

Sygn. akt XV C 310/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Piotr Kowalski

Protokolant : starszy sekr. sąd. Iwona Wysiecka - Buczek

po rozpoznaniu w dniu 5.04.2013 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko M. R.

o zapłatę

Nakaz zapłaty wydany w dniu 26 marca 2010 r. w postępowaniu nakazowym utrzymuje w mocy.

UZASADNIENIE

B. Z. pozwem skierowanym przeciwko M. R. domagała się orzeczeniem nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, zapłaty na jej rzecz kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu w kwocie 5.117 zł w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 28 września 2005 r. zawarła z pozwaną umowę pożyczki, mocą której powódka jako pożyczkodawca pożyczyła pozwanej kwotę 120.000 zł tytułem zabezpieczenia pożyczki pozwana M. R. złożyła na ręce powódki B. Z. dwa weksle własne In blanco wraz z deklaracjami wekslowymi z zastrzeżeniami "bez protestu", z deklaracji wekslowych wynika, że jeden weksel może być wypełniony na kwotę 100.000 zł, a drugi na kwotę 20.000 zł. Z uwagi na nie wypełnienie zobowiązania, pełnomocnik powódki w dniu 24 listopada 2008 r., wezwał pozwaną do zwrotu pożyczki i wykupienia weksli przy czym dzień wykupienia powódka z powodu braku potwierdzenia odbioru przyjęła na dzień 5 stycznia 2009 r. Powódka wskazała, że spełniła swoje obowiązki w zakresie powiadomienia pozwanej o zwrocie pożyczki i wykupu weksli.

W dniu 26 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla nakazując pozwanej M. R., aby zapłaciła na rzecz powoda B. Z. kwotę 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty wraz z kwotą 5.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie zarzuty.

Pozwana M. R. w zarzutach od nakazu zapłaty wniosła o uchylenie nakazu zapłaty z dnia 26 marca 2010 r., oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że weksle własne pozwanej, złożone w sprawie przez powódkę, zostały podpisane i wydane przez pozwaną, działającą pod wpływem błędu. Powódka w okresie, gdy podpisane zostały przez pozwaną weksle wraz deklaracjami wekslowymi, pełniła początkowo funkcję prezesa zarządu spółki z o.o. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) z siedzibą w P., a od października 2005 r. jest likwidatorem tejże spółki. Powódka wykorzystując swe uprawnienia wymogła na pozwanej wydanie przedmiotowych weksli wraz z deklaracjami wekslowymi jako zabezpieczenie czynności zawartej jedynie dla pozorów - nigdy nie nastąpiło wydanie pozwanej przez powódkę kwoty

120.000 zł wskazanej jako przedmiot pożyczki. Na tę okoliczność, z wniosku pozwanej Prokuratura Rejonowa w Pucku prowadzi postępowanie przygotowawcze o sygn. Ds. 143/09. W dalszej części uzasadnienia pozwana podniosła, że wystąpienie z pozwem o wydanie nakazu zapłaty przeciwko pozwanej nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa wekslowego. Powódka nie wykonała wobec pozwanej żadnego z obowiązków wymienionych w dziale V prawa wekslowego. Nie odpowiada rygorom prawa wekslowego wezwanie z 24 listopada 2008 r., załączone do pozwu. Nadto w wezwaniu tym przywoływano jeden weksel In blanco, nie wskazując który. Na to wezwanie złożona została przez pozwaną odpowiedź z 5 grudnia 2008 r., kwestionująca prawo powódki do żądania zapłaty kwoty wskazanej w wezwaniu. Na pismo to pozwana nie otrzymała odpowiedzi.

W uzupełnieniu zarzutów od nakazu zapłaty pozwana podniosła, iż była jedynym współnikiem (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. Faktycznie sprawami spółki zajmował się przede wszystkim mąż pozwanej - D. R.. (...) sp. z o.o. popadła w kłopoty finansowe z uwagi na fakt, iż przysługiwała jej wierzytelność, której nie mogła wyegzekwować wobec spółki (...). Na powyższe kłopoty nałożyły się problemy osobiste pozwanej - rozstała się z mężem, popadła w depresję. W związku z powyższym pozwana zaczęła poszukiwać firmy, która byłaby w stanie przeprowadzić likwidację spółki. M. M.z firmy (...) polecił powódkę, jako eksperta od likwidacji podmiotów gospodarczych. Firma (...) miała przeprowadzić likwidację Spółki w ścisłej współpracy z powódką. Pozwana powołała powódkę na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki. Zadaniem powódki było zaspokojenie wierzycieli, odzyskanie długów i likwidacja Spółki. W dalszej części pozwana wskazała, że wierzycielem (...) sp. z o.o. była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w B.. W celu uregulowania należności strony te postanowiły, że (...) sp. z o.o. przeniesie na rzecz (...) sp. z o.o. własność nieruchomości położonej w J. w zamian za zwolnienie z długu. Problem, który wiązał się z tą transakcją, to fakt, iż (...) sp. z o.o. nie miałyby środków na opłacanie całego podatku VAT od sprzedaży. W związku z powyższym strony ustaliły, że przedstawiciel (...) - V. Z.przekáže, przed zawarciem umowy sprzedaży, na ręce powódki brakującą kwotę 100.000 zł na zapłatę przedmiotowego podatku przez spółkę. Cena nieruchomości była na tyle atrakcyjna, iż nawet przy wpłacie dodatkowych 100.000 zł transakcja była dla wierzyciela spółki korzystna. Do przekazania pieniędzy doszło tuż przed zawarciem umowy przeniesienia prawa własności nieruchomości tj. 28 września 2005 r. Tego samego dnia powódka zjawiała się w domu pozwanej i oświadczyła, że V. Z. przekazał jej pieniądze, jednakże zażądał podpisania przez nią, jako osobę fizyczną, umowy pożyczki kwoty 120.000 zł oraz weksli. W związku z powyższym powódka zażądała analogicznego oświadczenia od pozwanej - to jest oświadczenia o fikcyjnej pożyczce i złożenia zabezpieczających spłatę weksli. Pozwana podpisała oświadczenie z dnia 28 września 2005 roku oraz weksle i deklaracje wekslowe, nie do końca rozumiejąc skutków, jakie one mogą wywołać. Następnie strony udały się razem do Banku, gdzie pozwana wpłaciła otrzymane od powódki środki. Powódka oświadczyła, że do sprzedaży nieruchomości dojdzie dnia następnego. W dniu 28 września 2005 r. powódka wraz z drugim członkiem zarządu (...) sp. z o.o. zbyła na rzecz (...) sp. z o.o. nieruchomości stanowiące własność spółki w zamian za zwolnienie z długu (...) sp. z o.o. w kwocie 956.367,40 złotych. Środki, w kwocie 100.000 zł wpłacone tego dnia przez pozwaną faktycznie w znacznej części wykorzystane zostały na zapłatę podatku VAT. Wobec faktu, że największy wierzyciel spółki został zaspokojony, możliwe było podjęcie uchwały o likwidacji (...) sp. z o.o. co nastąpiło 3 października 2005 r., powódka została powołana na likwidatora spółki. W 2008 r. powódka poinformowała pozwaną o możliwości sprzedaży udziałów spółki. Za namową powódki sprzedała udziały wskazanej przez powódkę osobie, o wartości nominalnej 300.000 zł za kwotę 300 zł. po tej sprzedaży pełnomocnik pozwanej otrzymał zapewnienie, iż wszelkie rozliczenia z M. M.i powódką zostały dokonane i na dowód tego w obecności pełnomocnika pozwanej zniszczono oryginał oświadczenia z dnia 28 września 2005 r. Mając powyższe na względzie w ocenie pozwanej, pomiędzy stronami sporu nigdy nie doszło do zawarcia umowy pożyczki. Tym samym zobowiązanie nie istnieje. Pieniądze przekazane pozwanej nie były jej środkami, były to środki (...) sp. z o.o., której właścicielem była pozwana. Zdaniem pozwanej, powódka podstępnie wyłudziła podpisy na wekslach i deklaracjach stanowiących podstawę jej roszczeń. Nadto nie sposób uznać, że możliwe było, aby powódka pożyczyla, bez żadnego oprocentowania kwotę 120.000 zł. Ponadto wskazać należy, że powódka przez kilka lat nie podjęła żadnej czynności prowadzącej do odzyskania rzekomego długu. Dopiero po czterech latach, gdy doprowadziła do sprzedaży udziałów, a tym samym utraciła zajmowane stanowisko przypomniała sobie o rzekomej pożyczce. Powódka nie była w stanie pożyczyć takiej kwoty również z tego powodu, iż nie dysponowała taką kwotą, ponieważ jako Prezes Zarządu

pobierała wynagrodzenie w kwocie około 2.000 zł. W związku z powyższym działania powódki stanowią przedmiot postępowania karnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. Z. od 2005 r. była Prezesem Zarządu (...) sp. z o.o. a w późniejszym okresie pełniła funkcję likwidatora tej spółki. M. M. (1) była vice prezesem Zarządu jednocześnie pełniła funkcję głównej księgowej do czerwca 2005 r. Pozwana M. R. od 2005 r. była jedynym udziałowcem w tej firmie.

dowód:

- zeznania świadka M. M., k. 272-274,
- zeznania powódki B. Z., k. 359-365
- zeznania świadka M. M. 272-275,
- zeznania świadka M. M. (1), k. 319-320,

Spółka (...) została założona około 2004 roku przez W. Z.. Przedmiotem działalności spółki był import węgla z terytorium Federacji Rosyjskiej na terytorium Polski. Spółka ta była wierzycielem spółki (...). W wyniku kłopotów postanowiono, że w celu zwolnienia się ze zobowiązań wobec spółki (...), spółka (...) przeniesie na swego wierzyciela prawo własności nieruchomości położonych w J.. Postanowienia te zostały sporządzone w formie porozumienia zawartego w dniu 17 czerwca 2005 r.

dowód:

- porozumienie, k. 466-467,
- zeznania powódki B. Z., k. 359-365,
- zeznania świadka J. S. k. 290-291,
- zeznania świadka W. K. k. 317-318,
- zeznania świadka W. M. k. 291-293,
- zeznania świadka M. M. (1), k. 319-320,

Do pełnej realizacji spłaty całości zobowiązań względem spółki (...) potrzebna była kwota około 120.000 zł celem opłacenia należnego podatku VAT . Były mąż pozwanej, oświadczył, że nie przekaze na ten cel żadnych środków finansowych. Powódka po uzyskaniu tein informacji, sprawę przekazała pozwanej, która poprosiła o pomoc powódkę.

Powódka skierowała prośbę do swojej matki, która była jej w stanie pożyczyć kwotę 80.000 zł, następnie powódka pojechała do miejsca swojego zamieszkania i poinformowała swojego konkubenta, że brakuje jej kwota rzędu 40.000 zł do uregulowania całej należności. Konkubent, wyraził zgodę, aby pobrać pieniądze z sejf, który znajduje się w ich domu. W dalszej kolejności powódka zadzwoniła do pozwanej informując, że może pożyczyć jej kwotę 120.000 zł po podpisaniu aktu notarialnego.

W dniu 28 września powódka wraz z konkubentem wyjechali ze swojego miejsca zamieszkania na podpisanie aktu notarialnego do G.. Konkubent zabrał ze sobą kwotę 40.000 zł. Następnie udali się po M. M. (1) i wraz z nią pojechali do umówionej kancelarii notarialnej.

Konkubent powódki pozostał w samochodzie a ona wraz z M. M. (1) weszła do pomieszczenia kancelarii, gdzie czekali przedstawiciele spółki (...) a nadto w korytarzu stał J. S.. Notariusz wezwał do pokoju powódkę wraz z M. M. (1) oraz W. Z. wraz z tłumaczem H. I. i radcą prawnym panią M.. Odczytano i podpisano akt notarialny.

Następnie powódka udała się do J. do matki celem pobrania umówionej kwoty 80.000 zł. Z uwagi na późną porę, powódka postanowiła następnego dnia udać się do pozwanej wraz z pieniędzmi. Konkubent zawiózł powódkę do pozwanej. Powódka wraz z pieniędzmi przyniosła deklarację wekslową oraz weksle. Pozwana wypełniła do każdego weksla oddzielną deklarację i przekazała powódce wraz z weksłami, mówiąc, że kopii nie potrzebuje. Do deklaracji weksli pozwana dołączyła kopię dowodu osobistego. Zwrot całej kwoty miał nastąpić do końca 2005 r. Następnie powódka wraz z pozwaną udały się do Banku we W.. Pozwana wpłaciła na konto firmowe kwotę 100.000 zł

Dowód:

- zeznania powódki B. Z., k. 359-365,
- zeznania pozwanej M. R., k. 417-421,
- zeznania świadka M. R. (1), k. 338,
- zeznania świadka K. K., k. 339-340,

We W. w dniu 28 września 2005 r. pozwana M. R. złożyła do dyspozycji powódki B. Z., na zabezpieczenie wierzytelności wynikających lub mogących w przyszłości wynikać z obowiązku spłaty pożyczki, dwa weksle in blanco z zastrzeżeniem "bez protestu". W razie niezapłacenia w całości lub w części należności pieniężnych wynikających z tej pożyczki w ustalonym terminie, B. Z. uprawniona została m.in. do wypełnienia weksla na kwotę obejmująca łącznie nie więcej niż 100.000 zł na pierwszy weksel i nie więcej niż 20.000 zł na drugi z weksli oraz opatrzenie każdego z weksla wybraną przez siebie datą i miejscem płatności. Deklaracje wekslowe zostały wystawione w jednym egzemplarzu dla każdego z weksli.

W dniu 29 września 2005 r. powódka wraz z pozwaną udały się do Banku Spółdzielczego w K. oddział we W.. Pozwana wpłaciła na konto firmy (...) sp. z o.o. kwotę 100.000 zł

Dowód:

- deklaracja do weksla In blanco, k. 7,
- deklaracja do weksla In blanco, k. 8,
- kserokopia weksla, k. 11,
- wyciąg z rachunku, k. 72,
- dowód wpłaty, k. 74,
- kserokopia weksla, k. 12,
- zeznania pozwanej M. R., k. 417-421,
- zeznania powódki B. Z., k. 359-365

W dniu 28 września 200 r. przed notariuszem B. K., B. Z. i M. M. (1) działający w imieniu Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz V. Z. działający w imieniu Domu Handlowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. wraz z tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego H. I. zawarli umowę przeniesienia prawa własności nieruchomości

w zamian za zwolnienie z długu. W wyniku tejże umowy (...) sp. z o.o. w celu zwolnienia się od zobowiązań wobec wierzyciela - (...) sp. z o.o. przeniosła prawo własności następujących nieruchomości:

- 1) nieruchomości, położonej w J., mapa 24, działka (...), obszaru 0,0839 ha,
- 2) nieruchomości, położonej w J., mapa 24, działka (...) obszaru 00,2265 ha
- 3) nieruchomości, położonej w J., mapa 24, działka (...) obszaru 0,1454 ha.

W zamian za przeniesienie na rzecz wierzyciela własności wskazanych wyżej nieruchomości wierzyciel uznał za zaspokojone w całości wobec dłużnika oraz wobec D. R. wszelkie roszczenia przysługujące wierzycielowi w kwocie 956.367,40 zł w stosunku do (...) sp. z o.o. i D. R. i objęte postępowaniem prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, sygn. akt VII GC 33/05.

Dowód:

- akt notarialny, rep. A nr 4864/2005, k. 62-68,
- zeznania powódki B. Z., k. 359-365,
- zeznania świadka J. S. k. 290-291,
- zeznania świadka M. M. (1), k. 319-320,
- zeznania świadka M. S., k. 335-338

Pismem z dnia 24 listopada 2008 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 120.00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia oraz kosztami wezwania w kwocie 120 zł. pełnomocnik wskazał, że jest to wierzytelność dochodzona z weksla In blanco.

Dowód:

- wezwanie przedsądowe, k. 9,
- potwierdzenie nadania, k. 8a,

W odpowiedzi pozwana poprzez swojego pełnomocnika, wskazała, że odmawia spełnienia żądania sformułowanego przez powódkę. Zdaniem pozwanej powódka nie posiadała tytułu prawnego do żądania zapłaty kwot wskazanych w wezwaniu. Jednocześnie pozwana wezwała powódkę do zwrotu posiadanych weksli In blanco.

Dowód:

- pismo z dnia 05.12.2008 r., k. 36,

Pismem z dnia 20 stycznia 2009 r. pozwana złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez powódkę B. Z. działającą jako likwidator sp. z o.o. (...) z siedzibą w P. przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 296 § 1 k.k.

Dowód:

- zawiadomienie do PR P., k. 80-81,

Sąd zważył co następuje

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy przez obie strony oraz na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków. Sąd ustalił również stan faktyczny w oparciu o zeznania powódki B. Z. a także w ograniczonym zakresie o zeznania pozwanej M. R..

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka M. M. przesłuchanego na rozprawie w dniu 7 lutego 2012 r. Na podstawie jego zeznań Sąd ustalił, rolę jaką pełniła powódka w spółce (...). Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w tym zakresie, albowiem są one zgodne z zebraniem w sprawie materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary temu świadkowi, w których świadek twierdził, że przed podpisaniem aktu notarialnego powódce zostały przekazane środki finansowe na opłacenie podatku VAT od czynności prawnej z dnia 28 września 2005 r. Świadek ten nie posiadał wiedzy w zakresie tego, czy do pokoju wchodziła sama powódka, czy również W. Z.. Nadto świadek ten nie widział samych pieniędzy jak i momentu ich przekazania. Twierdzenia tego świadka nie znajdują również oparcia w zeznaniach innych świadków znajdujących się w pomieszczeniach kancelarii w dniu 28 września 2005 r. W odniesieniu do oświadczenia złożonego przez pozwaną a datowanego na dzień 28 września 2005 r. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w zakresie zniszczenia oryginału oświadczenia pozwanej przez W. M.. Jednakże wskazać należy, że Sąd miał na względzie, okoliczność, iż złożone do akt sprawy oświadczenie nie jest tożsame z tym, o którym zeznawał świadek M. M., W. M..

Zeznaniom świadka J. S. Sąd dał wiarę w zakresie jego obecności w kancelarii notarialnej w dniu 28 września 2005 r. oraz jego relacjach z W. Z.. Sąd wziął również pod uwagę zeznania tego świadka w zakresie przekazania przez przedstawiciela spółki (...) kwoty 200.000 zł. Sąd odmówił dania wiary zeznaniom świadka w zakresie jego twierdzeń co do obecności w trakcie podpisywania umowy notarialnej panów P. i R.. Sami oni zeznając w postępowaniu karnym zaprzeczyli jakoby byli obecni w tej kancelarii. Ponadto okoliczności tej konsekwentnie zarówno tym postępowaniu jak i toczącym się postępowaniu karnym zaprzeczał świadek M.. Nadto twierdzenia tych świadków co do braku obecności wyżej wymienionych osób w kancelarii notarialnej w dniu 28 września 2005 jest logiczne. Ani bowiem pan P. ani R. nie reprezentowali wówczas już spółki (...), nie prowadzili interesów tej spółki i obecność ich podczas podpisywania aktu notarialnego nie była niczym uzasadniona, ani konieczna.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również o zeznania świadka W. M.. Na podstawie jego zeznań Sąd ustalił relacjach między spółkami (...) oraz problemów (...) spółki (...). Nadto Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w odniesieniu do zniszczenia na żądanie M. M. oświadczenia złożonego przez pozwaną M. R..

Zeznaniom świadka W. K. Sąd dał wiarę w części. Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka odnoszące się do relacji handlowych spółek (...) i (...). Sąd nie brał pod uwagę zeznań tego świadka co do otrzymania przez powódkę kwoty 100.000 zł od W. Z. z uwagi na to, że świadek ten posiadana w tej mierze wiedzę uzyskał od pozwanej M. R.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę zeznania świadka A. M.. Świadek ten bowiem nie uczestniczył w czynnościach związanych z podpisaniem aktu notarialnego w dniu 28 września 2005 r., zaś co do przekazania kwoty 200.000 zł, świadek także nie posiada wiedzy i nie widział ani samego aktu przekazania pieniędzy przedstawicielowi firmy (...), ani nie widział samych pieniędzy pobranych przez W. Z.. Poza tym nie zostało wyjaśnione w jakim celu W. Z. pobrał z konta dodatkowe 100.000 zł., skoro na podatek VAT potrzebna była jedynie kwota 100.000 zł. Sąd tym samym uznał za niewiarygodne zeznania tego świadka o pobraniu części w/w kwoty z konta firmowego oraz prywatnego konta V. Z..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. M. (2). Sąd w oparciu o zeznania tego świadka ustalił rolę jaką pełnił świadek w spółce (...) oraz funkcji jakie pełniła powódka B. Z. (1). Sąd wziął również pod uwagę zeznania tego świadka w zakresie uczestnictwa w podpisaniu aktu notarialnego w dniu 28 września 2005 r. oraz braku jej wiedzy co do przekazania powódce środków pieniężnych i brakiem zainteresowania o sprawę spółki pozwanej M. R. (1).

Zeznaniom świadka M. S. Sąd dał wiarę w części. Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka w zakresie złej kondycji (...) spółki (...), osób uczestniczących przy podpisaniu aktu notarialnego w dniu 28 września 2005 r. oraz istnienia dokumentu potwierdzającego przekazanie pozwanej kwoty 120.000 zł. Sąd uwzględnił zeznania tego świadka o braku wiedzy w zakresie przekazania środków pieniężnych dla powódki przez przedstawiciela firmy (...).

Ustalając stan faktyczny w zakresie uzyskania kwoty 120.000 zł przez powódkę Sąd oparł się o zeznania świadka M. R. (1). Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, logiczne, spójne. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił, czas i miejsce i powody pożyczania środków pieniężnych w kwocie 80.000 zł z oszczędności tego świadka.

Sąd wziął również pod rozwagę zeznania świadka K. K. w zakresie jego wiedzy na temat pożyczki dokonanej na rzecz pozwanej M. R., okoliczności przekazania jej pieniędzy i zdeponowania ich na koncie w Banku oraz pobrania kwoty 40.000 zł z oszczędności świadka i powódki.

Zeznaniom świadka W. W. Sąd dał przymiot wiarygodności w odniesieniu do treści pisemnego oświadczenia jakie złożył w jego obecności świadek J. S..

Sąd ustalenia stanu faktycznego oparł również o zeznania powódki B. Z.. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie w jakim korespondują one ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w odniesieniu do pełnienia przez nią odpowiednich funkcji w spółce (...), jej kontaktów z pozwaną, czynności związanych z realizacją umowy z dnia 28 września 2005 r., uzyskania środków pieniężnych na potrzeby umowy pożyczki oraz sporządzeniem weksli i deklaracji wekslowych i ich podpisanie przez pozwaną.

Sąd w ograniczonym zakresie dał wiarę zeznaniom pozwanej M. R.. Ustalając stan faktyczny sąd oparł się o zeznania pozwanej w zakresie faktycznego pełnienia przez nią funkcji w spółce (...), podpisaniem przez nią weksli i deklaracji wekslowych a także okoliczności związanych z kłopotami finansowymi spółki oraz wpłaceniem środków na konto spółki (...).

Sąd nie uwzględnił zeznań świadka H. I. k 475-477, gdyż świadek nic nie wiedział o istotnych elementach stanu faktycznego sprawy. Osoba ta była tłumaczem języka rosyjskiego przybrany do czynności notarialnej przez przedstawicieli spółki (...). Okoliczności samej umowy wynikały z umowy notarialnej. Świadek zaś nie widział ani faktu przekazania pieniędzy, kto z kim wchodził do ewentualnego oddzielnego pomieszczenia. Wprawdzie wskazała na okoliczność, że w W. przedstawiciel spółki (...) udał się do banku, jednak sama tam nie była i nie widziała w jakim celu W. Z. tam się udał.

Sąd generalnie nie oparł się na materiale dowodowym przedstawionym przez strony i dotyczącego równolegle toczącej się sprawy karnej. Zgodnie bowiem z zasadą bezpośredniości postępowania dowodowego sąd orzekający powinien sam przeprowadzać dowody, w szczególności dowody osobowe, a nie korzystać z czynności w tym zakresie dokonanej przez inny sąd. Poza tym w sprawie karnej zeznawali ci sami świadkowie, jak w niniejszej sprawie cywilnej powtarzając te same okoliczności w sprawie. Sąd orzekający w niniejszej sprawie jedynie oparł się na czynności Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 24 października 2012 r. polegającej na konfrontacji świadka J. S. ze świadkami D. R., S. P. i M. w celu oceny zeznań świadka S. złożonych w niniejszej sprawie. Konfrontacja ta dostarczyła argumentów sądowi w celu odmowy dania wiary temu świadkowi co do obecności wyżej wskazanych osób w trakcie podpisywania umowy notarialnej.

Na podstawie deklaracji wekslowych a także dwóch weksli In blanco Sąd ustalił, że pozwana M. R. zaciągnęła zobowiązanie wekslowe.

Na podstawie aktu notarialnego nr 4864/2005 z 28 września 2005 r. Sąd ustalił ostateczne rozliczenie spółki (...) oraz (...) w zakresie transakcji handlowych jakie łączyły oby dwie spółki. Ponadto na podstawie tego dokumentu Sąd stwierdził, osoby które z całą pewnością były obecne podczas jego odczytania i podpisania.

Dowody powyższe, zarówno z dokumentów prywatnych w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., nie budziły wątpliwości Sądu, co do ich wiarygodności. Nie były też kwestionowane przez żadną ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Pozwana nie kwestionowała w toku postępowania twierdzeń powódki co do faktu wystawienia i poręczenia weksli in blanco

oraz sporządzenia deklaracji wekslowych. Tym samym powódka, powołując się na fakty przyznane przez przeciwnika, wywiązał się w tym zakresie z ciężaru dowodu, gdyż przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.). Powyższe potwierdzają złożone do akt sprawy dokumenty w postaci weksli, deklaracji wekslowych.

Stosownie do przepisu art. 493 § 1 k.p.c. w piśmie zawierającym zarzuty pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszelkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty podniosła, że:

Ń Wydanie i podpisanie weksli nastąpiło pod wpływem błędu i dla pozorów, albowiem nigdy nie nastąpiło wydanie pozwanej kwoty 120.000 zł przez powódkę.

Ń Powódka nie wykonała żadnego obowiązku z działu V prawa wekslowego w szczególności wezwanie do zapłaty nie odpowiada rygorom przepisów prawa wekslowego.

Ń Między stronami nigdy nie doszło do zawarcia umowy pożyczki. Tym samym zobowiązanie nie istnieje. Nadto przekazane pieniądze były środkami spółki (...), a nie pozwanej.

Ń Powódka podstępem wyłudziła podpisy pod wekslem.

Ń Nie jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, aby powódka udzieliła pożyczki bez oprocentowania, bez pisemnej umowy i kilka lat nie podjęła żadnej czynności celem realizacji zobowiązania.

Ń Powódka nie posiadała tak znacznych środków, aby udzielić pozwanej kwoty 120.000 zł.

Ń W związku z tym, że powódka podstępem wyłudziła od pozwanej oświadczenia woli potwierdzające zaistnienie zdarzeń prawnych, które nigdy nie miały miejsca, pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 88 k.c.

Utrwalony jest już w orzecznictwie pogląd, iż podniesienie przez dłużnika zarzutów wynikających ze stosunku cywilnego łączącego strony zmusza wierzyciela dochodzącego roszczenia na podstawie weksla - w celu ich zwalczania - do powoływania się na okoliczności faktyczne dotyczące tego stosunku oraz na przepisy prawne ten stosunek normujące. W ten sposób spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego, na którym oparty był pozew wniesiony w postępowaniu nakazowym, przenosi się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Ten ostatni, bowiem stosunek rozstrzyga o tym, czy i w jakim zakresie istnieje po stronie dłużnika zobowiązanie wekslowe zaciągnięte wobec wierzyciela w celu zabezpieczenia wiarygodności cywilnej. Rola Sądu sprowadza się natomiast jedynie do badania i rozstrzygnięcia, czy i w jakim zakresie podniesione przez dłużnika zarzuty, oparte na stosunku cywilnoprawnym art. 16 prawa wekslowego lub na zawartym przez strony porozumieniu, co do uzupełnienia weksla wystawionego in blanco - art. 10, czynią roszczenie wekslowe powódki bezzasadnym. Wynika z tego, że zarówno zarzuty podniesione przez dłużnika, jak i twierdzenie faktyczne powódki zgłaszane na ich odparcie mogą się obracać wyłącznie w granicach roszczenia objętego wekslem. Na dłużniku wekslowym ciąży obowiązek udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów wyrażoną w art. 6 k.c. Nie ma podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniający uzupełnienie weksla przerzucać na wierzyciela wekslowego (por. uzasadnienie uchwały SN mającej moc zasady prawnej z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNC 1968/5/79, wyrok s. apel. w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2008 r., V ACa 118/08, LEX nr 447161).

Specyfika roszczenia opartego na wekslu oraz abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego wymagają, aby w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty dotyczące weksla. Wobec powyższego Sąd przejdzie teraz do oceny zasadności zarzutów pozwanej dotyczących kwestii nie spełnienia przez wezwanie do wykupu weksli warunków, jakie narzuca prawo wekslowe. W orzecznictwie Sądów nie budzi wątpliwości, że roszczenie wekslowe powstaje już z chwilą samego

złożenia podpisu na wekslu - zgodnie z teorią kreacyjną lub z chwilą wydania weksla remitentowi czyli puszczenia weksla w obieg i jest to teoria zwana emisyjną. O ile nie budzi wątpliwości cel przedstawienia weksla do zapłaty, o tyle nie jasne może wydawać się czy spełnia wymóg przedstawienia weksla do zapłaty pisemne wezwanie wystawcy do wykupu weksla wraz ze wskazaniem miejsca, w którym może on się zapoznać z oryginałem weksla. Pozwana we wniesionych zarzutach od nakazu zapłaty nie sprecyzowała o jakie konkretnie naruszenia ustawy prawa wekslowego miało dojść przez działania powódki. Z lektury zarzutów można wyprowadzić wniosek, że pozwana podnosi zarzut wadliwości wysłanego do niej wezwania do wykupu weksla. W ocenie Sądu wezwanie to spełnia podstawowe wymogi jakie są niezbędne do prawidłowego przedstawienia weksla do zapłaty. Zgodnie bowiem, z art. 4 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe Dz.U.1936, nr 37, poz. 282 zwana dalej "prawo wekslowe" weksel może być płatny w miejscu zamieszkania osoby trzeciej, bądź w miejscowości, w której trasat ma miejsce zamieszkania, bądź w innej miejscowości. Dział V prawa wekslowego określa jedynie termin i sposób płatności weksla, nie nakładając przy tym szczególne warunki, jakie musi spełnić wierzyciel w odniesieniu do wezwania dłużnika do wykupu weksla. Załączone do pozwu wezwanie określa, termin i miejsce udostępnienia oryginału wystawionych weksli. Nie załączenie kopii weksli do wezwania przez powódkę ani nie określenie precyzyjnie w treści, który dokładnie weksel ma być przedstawiony nie czyni wezwania tego wadliwym. Wymóg przedstawienia weksla do zapłaty jest spełniony, jeżeli dłużnikowi umożliwiono zapoznanie się z wekslem w miejscu i terminie płatności, ale on z tej możliwości nie skorzystał. Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu zarzuty te uznać należało za bezzasadne.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W ocenie Sądu zarzut pozwanej, o tym, że wydanie i podpisanie weksli nastąpiło dla pozorów jest chybione. W doktrynie przyjmuje się, że przepis ten ma na względzie sytuację, gdy strony umawiają się potajemnie, iż ujawnione wobec osób trzecich oświadczenie woli nie wywoła skutków prawnych (tak Z. Radwański, Prawo Cywilne - część ogólna, C.H. Beck, 2007, s. 267). Pozorność odnosi się w głównej mierze do umów, ponieważ tam występuje druga strona, z którą można porozumieć się potajemnie co do tego, że oświadczenie nie wywrze skutków prawnych. Z wywodów tych płynie wniosek, że pozwana jako druga strona umowy pożyczki nie może powoływać się na tę wadę oświadczenia woli, bowiem miała świadomość tego, że podpisane deklaracje wekslowe i weksel mają na celu zabezpieczenie czynności prawnej umowy pożyczki. Okoliczność ta wynika z dokumentu załączonego do akt sprawy w postaci dwóch deklaracji wekslowej. W drugim akapicie widnieje zapis: "w załączeniu składam do dyspozycji B. Z., zam. J., ul. (...), na zabezpieczenie wierzytelności wynikających lub mogących w przyszłości wynikać z obowiązku spłaty pożyczki, weksel In blanco z zastrzeżeniem "bez protestu". Pozorność czynności prawnej charakteryzuje się bowiem zgodną wolą obu stron, by ukryć pod tą czynnością inną rzeczywistą wolę stron. Taka zaś wykładnia prowadzi do wniosku, że nieważność czynności prawnej z powodu pozorowości złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorowości złożonego wobec niej oświadczenia woli co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 1998 r. II CKN 816/97, SIP LEX nr 56813). Czynność prawna dokonana dla pozorów odnosi się do sfalszowania obrazu czegoś w stosunku do osoby trzeciej. W ocenie Sądu na gruncie rozpoznawanej sprawy nie można mówić o działaniu powódki dla pozorów w stosunku do pozwanej. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powódka zawierając umowę pożyczki z pozwaną miała na celu ukrycie innej czynności prawnej. Wskazać przy tym należy, że przy wadach oświadczenia woli bierze się pod uwagę nie tylko stany psychiki osoby składającej oświadczenie woli, ale także interesy oraz dobrą wiarę osób, do których oświadczenie woli jest skierowane. Na pozorowość czynności prawnej muszą zostać spełnione łącznie dwa elementy: pozorowość czynności prawnej i akt konfidencji - istnienie tajnego, niedostępnego osobom trzecim porozumienia, że oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych. Brak któregokolwiek z tych elementów - jak w rozpoznawanej sprawie - brak tajnego porozumienia - wyłącza zaistnienie pozorowości. Z omawianych wyżej względów zdaniem Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można mówić o pozorowości czynności prawnej dokonanej między powódką a pozwaną.

Zdaniem Sądu nie tylko z powodu treści zeznań pozwanej nie można przyjąć, aby działała ona pod wpływem błędu. Zgodnie z przepisem art. 84 § 1 k.c. w razie błędu, co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków

prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie uchylenie się od jego skutków dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę chociażby bez jej winy albo, gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Zgodnie z przepisem art. 84 § 2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. O błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości podmiotu (M. Pyziak-Szafnicka: Kodeks Cywilny Część Ogólna, Wolters Kluwer Business s. 886 teza 3). Ocena istnienia tej rozbieżności powinna być dokonywana nie jedynie w oparciu o kryteria subiektywne, lecz przede wszystkim kryteria obiektywne i powinna uwzględniać całokształt ustalonych okoliczności faktycznych sprawy. Świadek M. M. zeznał, że pozwana dzwoniła, do niego żeby upewnić się czy ma podpisać weksle oraz deklaracje wekslowe. Przeciwno uznaniu, że pozwana pozostawała w stanie mylnego wyobrażenia, co do zakresu swej odpowiedzialności przemawia przede wszystkim treść podpisanej przez nią deklaracji wekslowej. W treści tej napisane jest wyraźnie, że zabezpieczają one spłatę tytułem umowy pożyczki. Nadto pozwana przyznała, że uzupełniła swoimi danymi: imieniem i nazwiskiem, adresem zamieszkania, podpisała deklaracje wekslowe jak i złożyła parafę przy kwocie na jaką może być wypełniony weksel. Trudno uznać, aby pozwana wykonała tę czynność nie zapoznając się z treścią dokumentu. Deklaracja wekslowa jest dokumentem prywatnym, a zgodnie z przepisem art. 245 k.p.c. dokument taki stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Pozwana okoliczności przeciwnej skutecznie nie udowodniła. Rozważając przy tym zasadność złożenia piśmie procesowym dotyczącym uzupełnienia zarzutów od nakazu zapłaty oświadczenia o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 88 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że pozwana uchybiła terminowi do złożenia takowego oświadczenia. Zgodnie bowiem z art. 88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. W przypadku pozwanej zastosowanie znajdzie roczny termin od daty wykrycia błędu. W ocenie Sądu, jeżeli pozwana uważała, że została wprowadzona w błąd to wiadomość w tym zakresie podjęła z momentem doręczenia jej wezwania do wykupu weksli. Jeżeli pozwana uważała, że została wprowadzona w błąd, co do zobowiązania jakie zabezpieczyła składając swoje podpisy pod weksłami to w momencie otrzymania wezwania, winna złożyć takie oświadczenie. W związku z powyższym złożenie przedmiotowego oświadczenia w trybie art. 88 k.c. w uzupełnieniu do złożonych zarzutów od nakazu zapłaty uznać należało za spóźnione.

Przechodząc do rozważania skuteczności kolejnego zarzutu pozwanej jakoby powódka podstępem doprowadziła do podpisania przez pozwaną weksli oraz deklaracji wekslowych uznać należy za chybiony.

Zgodnie z art. 86 § 1 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Działanie podstępne polega na świadomym wprowadzeniu jakiejś osoby w błąd lub na umocowaniu jej błędnego mniemania i to w celu skłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Należy jednak wykazać związek między podstępnym działaniem wywołującym mylne wyobrażenie o rzeczywistości a złożeniem oświadczenia woli określonej treści. Na gruncie rozpoznawanej sprawy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwana miała pełną świadomość tego co podpisała i jaka była causa tej czynności. Pozwana nie wykazała przy tym, aby powódka swoimi działaniami świadomie wprowadziła ją w błąd co do czynności prawnej zawarcia umowy pożyczki. Stanowisko pozwanej o tym, że powódka otrzymała rzeczoną kwotę 120.000 zł od przedstawicieli spółki (...) nie znalazła odzwierciedlenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym. Każdy ze świadków zeznał, że nie widział bowiem, aby powódce były przekazywane jakiegokolwiek środki pieniężne. Jeżeli doszło do przekazania jakichkolwiek pieniędzy to po pierwsze nie była to kwota 120.000 zł, po drugie nie było to przekazane powódce, po trzecie środki te mogły być

przekazane mężczyznom. Ponadto wbrew twierdzeniom pozwanej: powódka nie prowadziła rozmów telefonicznych z przedstawicielem spółki (...). Okoliczność ta nie ma odzwierciedlenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym. Wobec powyższego Sąd nie przychylił się do tego argumentu pozwanej w tym zakresie.

Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Wbrew twierdzeniom pozwanej przy umowie pożyczki nie jest wymagana dla jej ważności forma pisemna. Bowiem zgodnie z art. 73 § 1 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. W związku z powyższym, jeżeli powódka jak twierdzi - z uwagi na zaufanie w stosunku do pozwanej - postanowiła celem zabezpieczenia spłaty pożyczki żądać od pozwanej jedynie zabezpieczenia wekslowego to wskazać należy, że jest to zachowanie w pełni zgodne z przepisami jak i zasadami swobody umów i współżycia społecznego. Za uznaniem zobowiązania pozwanej za pożyczkę nie stoi na przeszkodzie fakt, iż strony nie sporządziły umowy w formie pisemnej czy też powódka nie domagała się innego zabezpieczenia pożyczki np. w postaci oprocentowania. Brak oznaczenia daty zwrotu pożyczki czy jej oprocentowania nie czyni jej nieważną ani nie uzasadnia zakwalifikowania tej umowy do innego rodzaju umów. Przedmiotowo istotnym elementem tej umowy jest obowiązek zwrotu pożyczki. W zebranym w sprawie materiale dowodowym wynika, że pozwanej została przekazana kwota objęta weksłami a także okoliczność, że pieniądze te zostały wpłacone na konto firmowe spółki (...). Wersja wydarzeń pozwanej dotycząca tego, że powódka uzyskała te środki finansowe od przedstawicieli spółki (...) nie znalazła odzwierciedlenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym. Co prawda zeznania świadków A. M., J. S. i W. W. wskazują, że mogło dojść do przekazania pewnej kwoty pieniędzy od właściciela spółki (...), jednakże żaden ze świadków znajdujących się w dniu 28 września 2005 r. w kancelarii notarialnej nie potwierdził, wersji zdarzeń przedstawianych przez pozwaną. Co więcej żaden z tych świadków nie potwierdził, żeby powódce zostały przekazane w tym dniu jakiegokolwiek pieniądze. Jedynie świadek M. M. twierdził, że powódka otrzymała pieniądze tytułem należności na podatek VAT przed podpisaniem aktu notarialnego. Jednakże świadek ten zeznał jednocześnie, że nie widział kto wchodził do pokoju, gdzie miało nastąpić przekazanie ani nie widział też samych pieniędzy. W świetle powyższego zdaniem Sądu nie sposób uznać zeznania tego świadka za wiarygodne. Ponadto w ocenie Sądu nawet przyjmując, że powódka otrzymała, kwotę 200.000 zł to w toku procesu nie zostało dlaczego W. Z. miałby przekazać kwotę o 80.000 zł większą aniżeli potrzebna była na spłatę zobowiązania podatkowego. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają również na przyjęcie tezy, że wierzyciel spółki będąc w korzystnej sytuacji względem dłużnika, celem polubownego załatwienia rozliczeń między spółkami miałby dokładać dłużnikowi? zadłużenia jaki ten miał w stosunku do spółki (...). W dalszej kolejności wskazać należy, że powódka mogła posiadać odpowiednią sumę pieniędzy, którą mogła przeznaczyć na pożyczkę względem pozwanej. Jak zeznała matka powódki, prowadzi ona działalność gospodarczą związaną z prowadzeniem szeroko pojętych usług hotelarskich i była w stanie użyczyć swojej córce oszczędności jakie w czasie prowadzenia działalności gospodarczej udało jej się zgromadzić. Ponadto sama powódka wraz ze swoim konkubentem była w posiadaniu brakującej kwoty 40.000 zł. Nie można zgodzić się z zapatrywaniem pozwanej, aby przy uwzględnianiu sytuacji majątkowej powódki można było brać jedynie pod uwagę środki pieniężne, jakie powódka uzyskiwała w spółce (...) tytułem pełnionych tam obowiązków. Konkubent powódki jako osoba przedsiębiorcza miał możliwości poczynienia stosownych oszczędności. Nadto sama powódka przed objęciem funkcji prezesa Zarządu w spółce (...) prowadziła działalność gospodarczą. Reasumując całość okoliczności wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powódka wraz z pozwaną w dniu 29 września 2005 r. zawarły w formie ustnej umowę pożyczki, której zabezpieczeniem były dwa weksle In blanco opiewające na kwotę odpowiednio 100.000 zł i 20.000 zł. W niniejszej sprawie został spełniony podstawowy i niezbędny warunek niezbędny do uznania przedmiotowego zobowiązania za umowę pożyczki. Warunkiem tym było przekazanie 120.000 zł przez powódkę i odebranie tej kwoty przez pozwaną jak i zakreślony termin zwrotu pożyczki na koniec roku 2005. Twierdzenia pozwanej o nie istnieniu zobowiązania nie znalazły potwierdzenia w ustalonych faktach.

Z przedstawionych wyżej względów w ocenie Sądu nakaz zapłaty wydany w dniu 26 marca 2010 r. należało utrzymać, o czym Sąd na mocy art. 496 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.